



Głos Lipna

MIESIĘCZNIK LOKALNY

WYDAWCA GMINNY OŚRODEK KULTURY W LIPNIE

4/2004 czerwiec/lipiec

ISSN 642-9494 1 zł



W czerwcu br. naukę w Gimnazjum im. Dezyderego Chłapowskiego w Lipnie ukończyli kolejni uczniowie. Był to już trzeci rocznik absolwentów w historii działalności szkoły. Wspólnie z gromem pedagogicznym młodzież bawiła się na komersie w Gminnym Ośrodku Kultury w Lipnie



Na XXIX Święto Pieśni i Muzyki przyjechało do Lipna około 900 członków chórów, orkiestr dętych i zespołów ludowych. Impreza rozpoczęła się barwnym korowodem, który przeszedł ulicami Lipna. Na szczegółową relację zapraszamy na stronę 2

Fot. Konrad Staniewski

Wykuł drugie miejsce

Franciszek Kopeć - kowal z Mórkowa zajął II miejsce w konkursie kucia konia podczas X Ogólnopolskich Spotkań Kowali w Wojciechowie.

W spotkaniach, które odbywały się od 8 do 11 lipca br. wzięło udział 26 kowali z całego kraju. W konkursie kowalstwa artystycznego, każdy musiał wykuć kwiatnik na trzy donice oraz wieszak ścienny. W tym konkursie Franciszek Kopeć otrzymał wyróżnienie. W Wojciechowie odbywają się także warsztaty kowalskie, podczas których doświadczeni kowale uczą młodych adeptów sztuki kowalskiej. W tej przepięknej imprezie Franciszek Kopeć brał udział po raz ósmy. Do jego sukcesów należy zaliczyć pierwsze miejsce w konkursie klepania kopy podczas IV Turnieju Kowali o Srebrne Klucze Legnicy w maju ubiegłego roku. W niektórych turniejach startuje w zespole z małżonką. Tak też będzie podczas sierpniowych I Międzynarodowych Targów Kowalstwa Artystycznego w Zakopanem, gdzie są zaproszeni na Wielkie Kucie pod Giewontem.

Fot. Rafał Rosolski

W numerze:

- Szkoła w Lipnie ma nowego Patrona str. 2
- Zawody strażackie w Targowisku str. 3
- Witaj Europo str. 5
- Eurowizja 2004 str. 8
- Orzeł Lipno w A klasie str. 13

Szkoła w Lipnie ma nowego Patrona

W piątek 18 czerwca Szkoła Podstawowa w Lipnie przeżywała doniosłe chwile organizując odsłonięcie tablicy pamiątkowej na cześć Wojska Polskiego.

Mieliśmy zaszczyt gościć żołnierzy 69 Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego im. Stefana Roweckiego „Grota”, którzy na placu apelowym przeprowadzili apel poległych. Uroczystość uświetniła też Orkiestra Dęta Miasta Leszna. Od maja br. nasza szkoła nosi nazwę Wojska Polskiego. Decyzja o zmianie patrona została podyktowana zmianami w systemie oświatowym. Do gimnazjów przeszli uczniowie, którzy na lekcjach historii uczyli się o wojnie i o jej ucze-

stnikach. Nasz poprzedni patron był dla małych dzieci zupełną abstrakcją, a żołnierz jest

dla dziecka wzorem do naśladowania już od przedszkola.



Święto Pieśni i Muzyki w Lipnie

Lipno gościło XXIX Święto Pieśni i Muzyki Południowo-Zachodniej Wielkopolski. W zjeździe, który odbył się 20 czerwca, wzięło udział około dziewięćset osób. Łącznie zaprezentowało się 17 chórów, 1 orkiestra i 7 grup folklorystycznych.

Przeegląd rozpoczął przemarsz grup ulicami Lipna, po czym w amfiteatrze gości powitał wójt gminy - Janusz Chodorowski. Podczas uroczystości otwarcia wystąpił chór „Harfa” z Warszawy, któremu akompaniował Jacek Waiss (wiceminister kultury w rządzie Jerzego Buzka). Przeegląd w pewnej części był także konkursem. Jury pod przewodnictwem prof. Przemysława Pałki oceniało wyłącznie chóry, które występowały w kaplicy p.w. św. Jadwigi. Grand Prix tegorocznego Święta Pieśni i Muzyki otrzymało Towarzystwo Śpiewu „Harmonia” z Krobi, które także triumfowało w kategorii chórów o głosach równych męskich. Wśród chórów mieszanych najlepszy okazał się chór „Krzemień” z Krzemienia, natomiast w kategorii chórów

dziecięcych i młodzieżowych pierwsze miejsce zajął chór „Corda” ze Świeciechowy.

Pozostałe grupy występowały w amfiteatrze, gdzie również w ramach promocji gminy Lipno prezentowali się indywidualni twórcy (Ewa Reszczyńska, Grażyna Szturo, Józef Staniewski, Franciszek Kopeć), UKS Roszada Lipno oraz Klub „Traktor i Maszyna”.

Organizatorami XXIX Święta Pieśni i Muzyki był Leszczyński Oddział Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, Gminny Ośrodek Kultury w Lipnie, Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie. Głównym sponsorem przeglądu był Urząd Gminy w Lipnie. Do organizacji przeglądu przyłączyli się: Ochotnicza Straż Pożarna w Lipnie, Rewir Dzielnicy w Lipnie, Jednostka Wojskowa z Leszna oraz Gimnazjum w Lipnie. Organizatorzy serdecznie dziękują ks. Czesławowi Liczbańskiemu proboszczowi parafii w Mórkowie za udostępnienie kaplicy p.w. św. Jadwigi w Lipnie.

Rafał Rosolski

Cała społeczność szkolna długo przygotowywała się do tej chwili. Ogłosiliśmy konkurs na projekt tablicy pamiątkowej, według którego Kazimierz Woźniak i pan Pakuła wyrzeźbili piękną tablicę. Ta-

blica została wykonana według projektu Krzysia Dosza, który wojsko polskie widzi jako żołnierzy różnych formacji stojących obok siebie.

Przez wiele tygodni po naszym boisku maszerowały ze śpiewem na ustach „oddziały” dzieci. To klasy przygotowywały się do konkursu piosenki żołnierskiej, który to odbył się 16 czerwca. Komisja zasilona gośćmi z jednostki wojskowej w Lesznie wybrała dwa zespoły, które fantastycznie zaprezentowały się na uroczystości odsłonięcia tablicy. Odbył się też konkurs plastyczny pt. „Wojsko wczoraj i dziś”, którego piękne prace można podziwiać w szkolnej galerii.

Dzień był bardzo emocjonujący, nie tylko przez wystrzały salwy honorowej, ale klimat całej uroczystości był bardzo doniosły. Przy organizacji tego dnia pracowali wszyscy: dzieci i pracownicy szkoły i to dzięki nim ten dzień przejdzie do historii szkoły jako jeden z najbardziej pamiętnych.

Ewa Rosolska

GMINNY OŚRODEK KULTURY W LIPNIE

zaprasza

dzieci w wieku od 7 do 13 lat do udziału w zajęciach pt. „Wesołe Wakacje” w dniach od 2 sierpnia do 6 sierpnia br. w sali wiejskiej w Radomicku, a w dniach od 9 sierpnia do 13 sierpnia w sali wiejskiej w Mórkowie

W programie zajęć zaplanowano:

- zabawy integracyjne,
- zajęcia plastyczne,
- zabawę z muzyką (taniec),
- zajęcia sportowe,
- wycieczki piesze po najbliższej okolicy.

Można będzie zagrać w tenis stołowy, piłkarzyki, bilard, siatkówkę i gry planszowe.

Na zakończenie odbędzie się dyskoteka i ognisko.

Zajęcia będą się odbywały codziennie od godz. 10.00 do godz. 14.00.

Każdy uczestnik zajęć wnosi opłatę w wysokości 5 zł., za którą codziennie otrzyma drożdżówkę i napoje chłodzące. Bliższych informacji udziela sekretariat Gminnego Ośrodka Kultury w Lipnie, tel 5340257

Serdecznie zapraszamy

XIX Sesja Rady Gminy Lipno

W dniu 26 czerwca br. w sali GOK-u odbyła się XIX Sesja Rady Gminy Lipno. Radni podczas obrad podjęli następujące uchwały w sprawach:

1. zmiany budżetu gminy Lipno w 2004 roku,
2. zmiany uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki,
3. nabycia udziałów w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lesznie,
4. Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Gminy Lipno na lata 2004-2007,
5. określenia trybu postępowania o udzielenie dotacji na zadania publiczne z budżetu Gminy Lipno podmiotom nie zaliczanym do sektora fi-

nansów publicznych i nie działającym w celu osiągnięcia zysku na realizację zadań publicznych innych niż określone w ustawie z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie,

6. w sprawie przyjęcia Planu Rozwoju Lokalnego Gminy Lipno.

Radni w zapytaniach i wnioskach poruszyli m.in. sprawy zarośniętych wysokimi trawami poboczy dróg, a także pozarastanych chwastami chodników przy niektórych posesjach. Zaproponowali również wprowadzenie identyfikatorów wśród pracowników Urzędu Gminy.

Anna Drost

Zawody Strażackie w Targowisku

W Targowisku rywalizowali strażacy podczas Gminnych Zawodów Sportowo-Pożarniczych. Ich sprawność oceniano w dwóch konkurencjach: sztafecie i ćwiczeniach bojowych.

Zawody w kategoriach seniorów tradycyjnie już wygrali strażacy z Wilkowic, ale w wśród młodzieży, triumfowały drużyny z innych miejscowości.

Wyniki:

- Grupa „A” seniorzy
I - OSP Wilkowice I
II - OSP Wilkowice III
III - OSP Lipno I
Grupa „C” kobiety
I - OSP Wilkowice
II - OSP Targowisko

- III - OSP Mórkowo
Grupa 12-15 lat dziewczęta
I - OSP Lipno
II - OSP Wilkowice
III - OSP Żakowo
Grupa 12-15 lat chłopcy
I - OSP Żakowo
II - OSP Lipno
III - OSP Radomicko

Zawody odbyły się 27 czerwca br. i zostały zorganizowane przez Oddział Zarządu Gminnego Związku Ochotniczej Pożarnej w Lipnie przy współudziale Komendanta Gminnego Ochrony Przeciwpożarowej oraz Komendanta Miejskiego PSP w Lesznie.

Rafał Rosolski

Za rok 60 lat

W ręczenie świadectw z czerwonym paskiem ponad jednej trzeciej uczniów, pożegnania nauczycieli i niezwykle spektakl do tekstu Umberto Eco wypełniły ostatni dzień roku szkolnego w Szkole Podstawowej w Górze Duchownej.

Uroczystość tradycyjnie odbyła się w sali wiejskiej. Na początku dyrektor Bernadeta Jędrzejewska podsumowała pracę szkoły. Przypomniała o dużym osiągnięciu tegorocznych szóstoklasistów, którzy uzyskali najwyższy w gminie wynik ogólnopolskiego testu przeprowadzanego na zakończenie nauki w szkole podstawowej. Wręczyła wyróżnienia i nagrody w tym roku na świadectwa z wyróżnieniem zapracowało ponad trzydzieści pro-

cent uczniów.

Po raz drugi w historii szkoły przyznano „medale siedmiomilowych butów”. Odznaczenia te otrzymują uczniowie, którzy zrobili największe postępy w nauce. W tym roku medalami zostały uhonorowane: Aleksandra Kaczmarek z kl. 3 i Karolina Stróżyńska z kl. 4.

Kwiatami i okłaskami nauczyciele, uczniowie i rodzice pożegnali kończące pracę w szkole trzy nauczycielki: Re-

ginę Zientkowiak, Jadwigę Makołowską i Urszulę Piątek.

- *Dziękuję dzieciom za to, że pozwalały mi urzeczywistniać moje marzenia. Bo zawsze moim marzeniem było pracować z dziećmi* - powiedziała na pożegnanie pani Jadwiga Makołowska, nauczycielka nauczania początkowego i muzyki, która po 36 latach pracy odešla na emeryturę.

Podczas artystycznej części uroczystości uczniowie solo i zespołowo śpiewali popularne piosenki, które przygotowali pod kierunkiem Jadwigi Makołowskiej. Ogromne zainteresowanie wzbudził spektakl przedstawiony przez uczniów szóstej klasy. Wspólnie z wychowawczynią Justyną Kuc-

man szóstoklasiści podjęli się ambitnego zadania: przeniesienia na scenę tekstów „Zapisków na pudełku od zapalek” Umberto Eco. Wywiązali się z niego doskonale publiczność, ta najmłodsza i ta starsza, z zapartym tchem śledziła poczynania Indian, Krwawego Billa i Rudowłosej Betty, ilustrowane dramatyczną muzyką z westernu wszechczasów „W samo południe”.

Tegoroczne zakończenie roku szkolnego było już pięćdziesiątym dziewiątym w powojennej historii szkoły. W przyszłym roku placówka będzie świętować okrągły jubileusz: sześćdziesięciolecie istnienia.

Urszula Piątek



Grupa wyróżnionych uczniów (fot. Urszula Piątek)



OGŁOSZENIE

Urząd Gminy w Lipnie zatrudni na czas określony od dnia 1 września 2004 roku do 30 czerwca 2005 roku osobę z wykształceniem co najmniej średnim z przygotowaniem pedagogicznym na stanowisko **Opiekun-wychowawca uczniów dowożonych do szkół.**

Do podania należy dołączyć:

- ksero dyplomu lub inne dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje
- życiorys
- aktualne świadectwo zdrowia

Podania należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy w Lipnie do dnia 12 sierpnia 2004 roku.

Wójt Gminy

Janusz Chodorowski

Najlepsi matematycy

W dniu 3 czerwca 2004 roku odbył się w Lipnie I Gminny Konkurs Matematyczny „Mały Pitagoras”.

Brali w nim udział uczniowie klas IV i V ze Szkół Podstawowych z Górki Duchownej, Goniembic i Lipna. Konkurs został przeprowadzony w Szkole Podstawowej im. Wojska Polskiego w Lipnie.

- Pragnąc podnieść na wyższy poziom sprawność rachunkową uczniów swojej szkoły oraz szkół w gminie i nadać odpowiednią rangę rachunkowi pamięciowemu i logicznemu myśleniu przy rozwiązywaniu zadań matematycznych zorganizowałam Gminny Konkurs Matematyczny „Mały Pitagoras” - powiedziała pomysłodawczyni i organizator tego konkursu pani Izabela Kaczmarek, nauczycielka SP Lipno.

Nad prawidłowością i przebiegiem konkursu nadzorowała komisja, w skład której wchodziła: Izabela Kaczmarek,

rek, Elżbieta Szkudlarczyk, Jacek Kaftan.

Uczniowie od godz. 9.00 przez 60 minut, rozwiązywali test składający się z 26 zadań. Poziom konkursu był wyrównany, ale nagrodzono tylko 6 najlepszych uczniów.

W kategorii klas IV kolejne miejsca zajęli: I miejsce - Anna Sikora (26 pkt.) z SP w Lipnie, II miejsce - Mariusz Sobiech (25 pkt.) z SP w Lipnie, III miejsce - Ewelina Grygiel (24 pkt.) z SP w Lipnie.

W kategorii klas V miejsca zajęli: I miejsce - Radosław Szymański (24 pkt.) z SP w Lipnie, II miejsce - Adam Olejnik (23 pkt.) z SP w Górcie Duchownej, III miejsce - Magdalena Brodowicz (21 pkt.) z SP w Lipnie.

Uczniowie ci otrzymali nagrody i dyplomy ufundowane przez sponsorów i Dyрекcję Szkoły Podstawowej w Lipnie.

Izabela Kaczmarek

Na konkursie o Unii Europejskiej

W związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej Szkoła Podstawowa Nr 12 z Leszna ogłosiła prestiżowy konkurs pod nazwą „Witaj Europo”, któremu patronował między innymi Prezydent Leszna.

Po zapoznaniu się z zasadami konkursu zachęciłam uczniów mojej klasy (III A z SP Lipno), aby do niego przystąpili. Wspólnie wzięliśmy się do pracy. W pierwszym etapie konkursu zadaniem dzieci było wykonanie folderu o wybranym państwie należącym już do UE. Dziesięcioosobowa grupa ciężko pracowała nad folderem Niemiec. Państwo to wybraliśmy ze względu na bliskie sąsiedztwo, a także ze względu na dużą liczbę materiałów, które o tym państwie

zebraliśmy. Folder spodobał się komisji, która zakwalifikowała grupę do finału, podczas którego uczniowie musieli zaprezentować scenkę zawierającą elementy kultury, historii, tradycji oraz cech charakterystycznych Niemiec. Przedstawiliśmy inscenizację „Czerwonego Kapturka” w oparciu o baśń braci Grimm w niemieckiej wersji językowej. Nie było to łatwe, gdyż dzieci nie uczą się na co dzień języka niemieckiego. Długie i męczące godziny prób nad wymową i akcentem, a także nad sztuką aktorską i scenografią przyniosły zadawalający nas efekt. Występ bardzo się spodobał. Dzieci zostały nagrodzone gromkimi brawami i wartościowymi upominkami rzeczowymi.

Aldona Ginter

Festyn w Goniembicach

Z ogromnym zapalem, jak co roku zabralismy się do przygotowań festynu sportowo-rekreacyjnego pod hasłem „Dziadkowie rodzice i dzieci”.

19 czerwca o godz. 14.00 spragnieni doznań zebraliśmy się na murawie „zielonego boiska” w Goniembicach. Wszystkich zebranych powitała grupa taneczna „Marzonek” działająca przy OSP w Osiecznej, która ćwiczy swe układy pod kierunkiem Jakuba Majorka. Festyn wiejski nie byłby atrakcyjny bez konkurencji „na wesoło”. Tak więc rzucano opony, panowie ubijali pianę z białek, panie wbiły gwoździe, a dzieci bardzo wprawnie strącały piłką lekarską kręgle. Żołnierze z jednostki wojskowej w Lesznie

zaprezentowali sprzęt wojoskowy. Nie brakowało lodów i wypieków „domowej roboty”. Loteria fantowa wyzwoliła u wszystkich sporo emocji, gdyż wielu sponsorów ofiarowało ciekawe nagrody. Nagrodą główną był namiot. Wakacje tuż, tuż, tuż i pewnie niejeden z nas chciałby spędzić je na polu namiotowym nad jeziorem. Grochówka z wojskowego kotła, którą zostali wszyscy poczęstowani smakowała znakomicie. Szkoda tylko, że pogoda spłatała nam psikusa, ponieważ czasami padał deszcz. Jednak nie zniechęciła uczestników do miłej zabawy. Jestem przekonana, że spotkamy się znów na rok.

Aneta Przybylska

ZAWSZE RAZEM

O ogromnym zainteresowaniem cieszył się Festyn Rodzinny pod hasłem „Zawsze razem” zorganizowany przez Szkołę Podstawową w Lipnie.

Mimo tego, że pogoda nie była sprzyjająca dzieci i dorośli przeżyli wiele atrakcji. W ciągu kilkugodzinnej zabawy każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Celem festynu było umożliwienie rodzicom i dzieciom oderwanie się od codziennych trosk, skorzystanie z kulturalnej rozrywki, a nade wszystko uzyskanie środków pieniężnych dla szkoły.

Za symboliczną złotówkę można było kupić domowe wypieki przygotowane przez rodziców, skosztować „pajdy” chleba ze smalcem lub kiełbaski z grilla.

Odbyła się też loteria fantowa, gdzie każdy los wygrał, a więc kto kupił los wracał do domu z upominkiem. Oprócz drobnych upominków odbyło się losowanie głównych nagród ufundowanych przez Radę Rodziców: z grillem do domu wrócił Pan

Henryk Sroczyński, a rowerem górskim odjechał nasz uczeń Andrzej Szyszka natomiast parasol ogrodowy wygrała Pani Ewa Kwiatkowska.

Głównym punktem festynu były rozgrywki rodzinne. Dziecko wraz z rodzicem startowało w różnych konkurencjach walcząc o puchar. Drużyny musiały jeść pączka na czas, skakać przez skakankę, skakać w worku itp. Największą ilość punktów zdobyła rodzina Państwa Kasztelanów z Radomicka i ta rodzina otrzymała Puchar Rodzinny i nagrodę. Odbył się również Serwobieg: rodzice kontra dzieci, w którym wygrały dzieci i one rozegrały mecz z nauczycielami.

Wspólne rodzinne biesiadowanie potwierdziło hasło imprezy, że „Zawsze razem”.

Chcielibyśmy podziękować wszystkim za liczne przybycie na nasz festyn i pomoc w jego organizacji i jednocześnie zaprosić na następny.

Aldona Ginter

WITAJ EUROPO

Dzień 31 maja 2004 roku był dniem szczególnym w historii Szkoły Podstawowej w Goniembicach. Odbył się bowiem pierwszy przegląd państw Unii Europejskiej zatytułowany "Witaj Europo"

Na uroczystość przybyli zaproszeni goście: inspektor oświaty pani Leokadia Konieczna, dyrektor GOK-u pan Rafał Rosolski, dyrektor przedszkola w Goniembicach pani Mirosława Wojciechowska z grupą przedszkolaków oraz rodzice uczniów. Pomysłodawcą przeglądu była pani dyrektor Marzena Polaszek, a w jego realizację zaangażowali się wszyscy nauczyciele wychowawcy.

Realizację projektu rozpoczęliśmy w marcu ogłaszając regulamin przeglądu, w którym określono, że w przeglą-

Sven Hannawald. Na zakończenie wszyscy uczestniczyliśmy w bawarskiej biesiadzie i skosztowaliśmy zapiekanych parówek z ziemniakami.

Następnie zaprezentowała się klasa II przygotowana przez panią Lidę Miechalską. Uczniowie omówili wiadomości dotyczące Grecji przedstawione na plakacie, a później przedstawili „Mit o złotym jabłku niezgody”. Pochwalili się też znajomością słówek greckich. Poczęstowali nas sałatką wiejską i rozdali przepisy. Na koniec wszyscy bawili się przy dźwiękach słynnej pieśni „Grek Zorba”.

Interesujący był również występ klasy III przygotowanej przez panią Marzenę Polaszek. Po zaprezentowaniu plakatu dotyczącego Francji na scenie zaczęły pojawiać się postaci związane z tym państwem. Przyjechał więc pięciokrotny zwycięzca wyścigów kolarskich Tour de France Bernard Hinault, odwiedził nas malarz ze słynnego paryskiego placu Du Tertre, piłkarz Zinedine Zidane oraz bajeczna postać z Disneylandu Myszka Miki, która zachęcała wszystkich do odwiedzenia tego czarowanego miejsca. Dużą atrakcją był zaprezentowany na zakończenie paryski pokaz mody, nagrodzony gromkimi brawami. Francuzi są miłośnikami dobrego jedzenia, nie mogło więc zabraknąć francuskiego przysmaku zapiekanych ślimaków.

Równie ciekawy pomysł zaprezentowała klasa IV ze swoją wychowawczynią panią Mirosławą Klechą. Prezentując Austrię zwrócili uwagę na jej specyficzne położenie geograficzne, warunki naturalne, historię, tradycje i kulturę. Uczniowie pięknie zaprezentowali swoje umiejętności językowe w niemieckojęzycznej wersji bajki. Gromkimi brawami nagrodzony został także pokaz tańca – walca wiedeńskiego. Wszystkich urzekły eleganckie stroje chłopów i szklone suknie dziewcząt. Na zakończenie przygotowali de-

gustację kawy po wiedeńsku.

Godną uwagi była też typowo turystyczna prezentacja poświęcona Hiszpanii. Pomysłodawcą klasa V z wychowawcą panią Tamarą Kaczmarek nieczym biuro podróży proponowali różne trasy wycieczek po Hiszpanii. Chłopcy zapraszali na mecze najlepszych drużyn piłkarskich, zaś dziewczęta zachwalały wypoczynek na wspaniałych wybrzeżach.

Uczniowie klasy VI z panią Katarzyną Stachowiak zaprezentowali państwa wchodzące w skład Wielkiej Brytanii. Zreferowali przedstawione na plakacie informacje, a później wcieli się w słynnych Anglików. Był więc przemarsz królowej Elżbiety II, posuwisty krok Sherlocka Holmesa, Beathelsi, Hermiona z książek o Harrym Potterze oraz przedstawiciele rugbistów i piłkarzy. Na zakończenie głośno i wesoło wystąpił zespół Rednex prezentując muzykę

i taniec prosto z Irlandii.

Zaproszeni na przegląd przedszkolacy wprawili wszystkich w zachwyt prezentując piękne polskie tańce ludowe i piosenki.

Oglądając przegląd przeżyliśmy wspaniałe chwile, odwiedziliśmy siedem państw Unii Europejskiej. Uczniowie porównując prezentacje, zadawali sobie pytanie: która była lepsza? Jednak nie chodziło o rywalizację. Najważniejsza była twórcza praca, szukanie informacji, samodzielne myślenie, a także zapał, który przez kilka miesięcy nam towarzyszył. Wszystkie klasy zaprezentowały się wspaniale, wykazały się umiejętnością pracy zbiorowej, uporem i samozaparciem w realizacji projektu. Uważamy, że przegląd odniósł sukces. W pamięci nas wszystkich pozostaną wrażenia z niego wyniesione.

Mirosława Klecha



Fot. Rafał Rosolski

Para w stroju bawarskim

dzie biorą udział wszystkie klasy naszej szkoły. Każda klasa ma około 20 minut na prezentację swojego państwa, forma prezentacji jest dowolna, obowiązkowo wykonany musi być plakat prezentujący państwo. W drodze losowania poszczególnym klasom przydzielono państwa. Termin prezentacji wyznaczono na koniec maja. Wszyscy nauczyciele zabrali się do pracy. Przez cztery miesiące trwały przygotowania, poszukiwania informacji, ciekawostek o państwach Unii Europejskiej.

Przeгляд rozpoczęła klasa I z panią Anetą. Przybyłską prezentacją plakatu dotyczącego Niemiec. Następnie pojawili się w pięknych charakterystycznych strojach: baron Karl von Drais konstruktor roweru, twórca skrzypiec Steiner, bracia Grimm, Albert Einstein i

MISTRZ ORTOGRAFII

W maju zakończył się w Szkole Podstawowej w Goniembicach szkolny konkurs ortograficzny pod hasłem „Zostań Mistrzem Ortografii”.

W konkursie wzięli udział chętni uczniowie z klasy IV, V i VI razem 24 uczestników. Uczniowie co miesiąc, w okresie od października do maja, pisali jedno dyktando, co w sumie dało 8 dyktand. Uczeń, który popełnił w kolejnych dyktandach 12 błędów lub opu-

cil więcej niż jedno dyktando był wykluczony z konkursu.

Oceny wszystkich prac dokonywała pani Mirosława Klecha, pomysłodawca i organizator konkursu. Mistrzem ortografii w roku szkolnym 2003/2004 w Szkole Podstawowej w Goniembicach została Karolina Janiszewska z klasy VI. Na drugim miejscu uplasowała się Katarzyna Bońska z klasy V, a na trzecim Paulina Ławniczak z klasy VI.

Mirosława Klecha

MŁODE TALENTY

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Goniembicach odnoszą coraz częściej sukcesy w międzyszkolnych konkursach literackich.

Karol Juskowiak z klasy V zajął pierwsze miejsce w międzyszkolnym konkursie literackim pod hasłem „Mój świat” organizowanym przez Szkołę Podstawową nr 10 w Lesznie. Aby wziąć udział w konkursie należało napisać pracę w formie kartki z dziennika i odpowiedzieć na pytania dotyczące historii Połsk. W konkursie wzięło

udział ponad sześćdziesięciu uczniów z całego regionu.

Edyta Kaźmierczak uczennica klasy V zajęła drugie miejsce w III edycji konkursu „Małe Konfrontacje 2004” organizowanego przez Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie. Nagrodę otrzymała za opowiadanie pt. „Dziecięce marzenia”.

Sandra Białasik uczennica klasy IV zajęła drugie miejsce w międzyszkolnym konkursie historyczno-literackim pod hasłem „Moja gmina jest piękna”.

Mirosława Klecha

„Rapsodia” w Pradze

Na pięciodniowym zgrupowaniu w Kotlinie Kłodzkiej przebywali członkowie chóru „Rapsodia” z Lipna.

Codziennie w godzinach popołudniowych odbywały się zajęcia wokalne. Pod bacznym dyrygenta – Damiana Zięglera doskonalono umiejętności wokalne oraz przygotowywano nowe utwory.

Sprzyjająca pogoda zachęcała do zwiedzania interesujących miejsc Kotliny Kłodzkiej. Chórzyści zobaczyli Wambierzyce, Kudowę Zdrój, Kłodzko, Bardo, Jaskinłę Niedźwiedzią w Kletnie oraz kolejną linową wjechał na Czarną Górę. Szczególnie atrakcyjny był wyjazd do czeskiej Pragi. Zamek na Hradczanach, Most Karola, Mała Strana,

przejażdżka statkiem po Woltawie, Stary Rynek pozostaną w pamięci na długo.

Wieczory, jak przystało na chór, spędzano przy ognisku. Istniała więc sposobność sprawdzenia efektów porannych zajęć. Śpiew rozlegał się do późnych godzin nocnych, tym bardziej, że przytulne schronienie zapewniała kwatery w chacie „Świątek” w Kletnie.

Chór po krótkiej przerwie wakacyjnej wznowi zajęcia na początku sierpnia, by zaśpiewać podczas odpustu w Górze Duchownej.

Wszystkie osoby zainteresowane wstąpieniem do chóru serdecznie zapraszamy na próby, które odbywają się w każdy poniedziałek w godzinach wieczornych w Gminnym Ośrodku Kultury w Lipnie. Wiosną i latem od 19.00 do 21.00, a jesienią i zimą od 18.00 do 20.00. Szczególnie zapraszamy panów dla wzmocnienia męskich głosów. Instruktorem i dyrygentem chóru jest Damian Zięgler.

Rafał Rosolski



Obowiązkowo każdy musiał spróbować wody zrodzawnej w Kudowie Zdrój

Dożynki

Zniwa już się zaczęły, a i niedługo przyjdzie czas na uroczystości dożynkowe.

Pierwsze odbędą się w Lipnie 15 sierpnia, później 22 sierpnia świętowały będą Wilkowice. Na 5 września zaplanowano dożynki parafialne w Goniembicach. Z całą pewnością będą to nie jedyne obchody święta plonów na terenie gminy Lipno. Wszystkim organizatorom należy życzyć głównie dobrej pogody, gdyż ta tego roku nas wyjątkowo nie rozpieszcza.

Rafał Rosolski



Wyjazd do Kotliny Kłodzkiej chórzyści „Rapsodii” rozpoczął od zwiedzania Błędnych Skał w Górach Stołowych

Fot. Rafał Rosolski

Festyn w Wilkowicach

Tradycja Szkoły Podstawowej w Wilkowicach jest organizowany wiosenną porą festyn z okazji Dnia Dziecka, który tym roku odbył się 29 maja.

Bardzo obawialiśmy się kaprysów pogody, bo tegoroczny maj słońcem nas nie rozpieszczał, ale tego dnia na zamówienie organizatorów i w prezencie dla mieszkańców, aura była wyśmienita a i zabawa przednia.

Pierwszy raz do wspólnej zabawy w roli uczestników, nie tylko obserwatorów, zaprosiliśmy soltyśa – Zbigniewa Szurę oraz naszych radnych: Halinę Kozłowską, Marka Majchrzaka, Stanisława Matuszewskiego i Dariusza Zawadzkiego. Wszyscy oni z ogromnym zapalem dołączyli do grona rodziców, nauczycieli i wraz z dziećmi wzięli udział w konkurencjach na wesoło (m.in.

skoki w workach, hokej na trawie, sadzenie ziemniaków, przepłatanie przez szarfę). Dzieci zostały nagrodzone słodyczami, a dzielni dorośli salwowani śmiechem, gromkimi brawami.

Ogromnym zainteresowaniem cieszył się kolejny punkt programu – niezwykle emocjonujący mecz piłki nożnej rozegrany między drużynami ojców i synów. W pierwszej połowie oba zespoły prezentowały wyrównany poziom i duże zaangażowanie. Decydujące dla rozstrzygnięcia pojedynku miało być ostatnie 45 minut. Po gwizdku sędziego okazało się, że w reprezentacji starszego pokolenia nastąpiły duże zmiany. Do gry wprowadzono nowych zawodników, czarne konie drużyny: panie. Renatę Jakubowską oraz Arletę Zalewską i nie trudno się domyślić, że mecz wygrali... Synowie.

Jak co roku także i w tym, nie mogło zabraknąć konkursu rzutu beretem. Po raz kolejny jednak wprowadziliśmy pewne zmiany. Panie rzucały beretem, a panowie (to nasza nowość) kaloszem. Wśród pań bezapelacyjnie najlepszą okazała się Grażyna Szurę, której beret szybował tak daleko, że nie było widać końca. Natomiast mistrzem w rzucaniu kaloszem został pan Dariusz Cyka. Musimy dodać, że uczestnicy stosowali rozmaite techniki, a przegrani zapewniali nas, że swe metody udoskonala i po całorocznym treningu z kaloszem i beretem w miejscach niedostępnych rywalom, będą bezkonkurencyjni w przyszłym roku.

Podczas festynu oczywiście nie zapomnieliśmy o maluchach. Dla nich przygotowany był dmuchany zamek, a dzięki uprzejmości państwa Kędziów oraz ich motocyklo-

wych przyjaciół każdy mógł spróbować jazdy na motorach. Rozradowani po zmaganiach sportowych regenerowaliśmy siły przy piwie oraz grochówce ugotowanej przez państwa Dorotę i Arkadiusza Wielandów i kielbaskach z grilla.

Posileni a także wypełnieni pozytywną energią ruszyliśmy do tańca i wspólnego biesiadowania, podczas którego odkryliśmy wiele wilkowieckich talentów wokalnych i bez przechwałek możemy powiedzieć, że w wykonaniu „Szła dziewczeczka do laseczka” nie mamy sobie równych!

Jesteśmy przekonani, że wszyscy bawili się wyśmienicie i nie było niezadowolonych. Już dziś zbieramy siły i pomysły na kolejny festyn. Serdecznie dziękujemy sponsorom i mieszkańcom Wilkowic, bez których pomocy nasze świętowanie nie udało się i jednocześnie zapraszamy do wspólnej zabawy wiosną 2005 roku

Dorota Urbaniczak

Nietuzinkowe sukcesy „Krasnali” z Goniembic

Miniony rok szkolny w Przedszkolu w Goniembicach obfitował w wiele wydarzeń związanych nie tylko z realizacją zadania rocznego dotyczącego muzyki, ale też innych. W pracy z dziećmi zwracam szczególną uwagę na to, by wierzyły we własne siły i możliwości oraz by odnosiły sukcesy w szerokim tego słowa znaczeniu: poczynając od tych najmniejszych, a kończąc na forum gminnym, regionalnym, wojewódzkim, a nierzadko ogólnopolskim.

We wrześniu podsumowane zostały dwa konkursy plastyczne: Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „Krajobraz Polski” oraz Pejzaż Województwa Wielkopolskiego



EKO 2003. W pierwszym z nich wyróżnienie otrzymało dwoje przedszkolaków: M. Kubacik i K. Wojciechowski. W drugim laureatami zostali: Weronika Szczerbał i Marcin Nowak, natomiast jednocześnie osób otrzymało wyróżnienia.

Niemale sukcesy odniosły dzieci w Gminnym Konkursie Plastycznym „Jestem bezpieczny na drodze”. Laureatami zostali: Łukasz Nowak, Łukasz Kubacik, a nagrodę specjalną otrzymała Emilia Olejnik. Ponadto do pokonkursowej wystawy jury zakwalifikowało aż 7 prac, których autorami byli przedszkolacy z Goniembic. Również w Gminnym Konkursie Plastycznym „Strażak ratownik w akcji” mieliśmy swojego laureata Adrianna Stachowiak.

W V Wielkanocnym Konkursie Pisanek zorganizowanym przez SOK w Świątchowie nasza placówka otrzymała wyróżnienie.

Kolejny sukces, to udział w

Konkursie Plastycznym „Portret Wojska Polskiego”. Laureatem został Przemysław Pawłowski, a wyróżnienia otrzymały: Weronika Lira, i Weronika Tyrała.

W kwietniu br. odbyło się podsumowanie Konkursu Plastycznego Krajobraz Polski. Tym razem nie mieliśmy laureatów, ale trzy prace: Pauliny Wieji, Łukasza Kubacika i Weroniki Tyrały zostały zakwalifikowane do wystawy i automatycznie będą brały udział w eliminacjach na szczeblu ogólnopolskim.

Kolejne sukcesy, które odnieśli moi wychowankowie związane są z muzyką. I tak: w Gminnym Konkursie Piosenki Polskiej Lipno 2004 miejsce I zajęła 4-letnia Aleksandra Pomykała, a Emilia Olejnik (lat 6) zdobyła miejsce III. Ola zaśpiewała piosenkę pt. „Po łacie biega lato”, a Emilka „Pomaluję cały świat”.

W II Regionalnym Festiwalu Piosenki Dziecięcej Młodzieżowej „MUZOL” w Śmiglu Adrianna Stachowiak (lat

4,5) wraz z zespołem „instrumentalistów” (D. Nowak, P. Wieja, J. Tyczewska i P. Pawłowski) zdobyła I miejsce za wykonanie piosenki pt. „Łody poziomkowe”. Aleksandra Pomykała „wyspiewała” wyróżnienie, a Emilia Olejnik godnie reprezentowała nasze przedszkole.

Kolejny festiwal to Wojewódzki Festiwal Piosenki



Ada Stachowiak wspólnie z kolegami z zespołu zaśpiewała na Starym Rynku w Poznaniu.

Przedszkolaków Czerwonak 2004. Moim zdaniem jest to najtrudniejszy konkurs, gdyż przebiega w trzech etapach. Etap pierwszy to eliminacje powiatu leszczyńskiego. Nasze przedszkole godnie reprezentowały w/w solistki. Na tym etapie wyróżnienie otrzymała Emilka, która mimo

nał odbył się dnia 6 czerwca br. w Poznaniu na Starym Rynku. Ada powtórzyła swój sukces z ubiegłego roku tzn. otrzymała wyróżnienie, jako jedyna z terenu byłego województwa leszczyńskiego. Sukces ten jest związany również z udziałem w sesji nagraniowej, której patronuje Radio Merkury. Ada już uczestniczyła w takiej sesji i nagrała swoją pierwszą piosenkę pt. „Słodka Dorotka”.

Odnoszenie przez moich wychowanków tak znaczących sukcesów bardzo podnosi prestiż naszego przedszkola nie tylko w środowisku lokalnym. Myślę, że tak jak dumni są rodzice, których dzieci odnozą różnorodne sukcesy, tak dumni są również władze gminy. Przecież to moje działania mają na celu także promocję gminy w jak najszerszym środowisku.



Emilia Olejnik podczas powojewódzkiego etapu Festiwalu Piosenki Przedszkolaków Czerwonak 2004 występowała w zespole.

Mirosława Wojciechowska

EUROWIZJA 2004

Co roku, zwykle w maju, wiele krajów Europy rywalizuje ze sobą w konkursie piosenki, chce się jak najlepiej zaprezentować na Eurowizji.

W zeszłym roku wygrał zespół z Turcji, tak więc cała tegoroczna uroczystość odbyła się właśnie tam. Poszczególne kraje wybierały z różnych piosenek jedną, która miałaby być zaprezentowana podczas wielkiego konkursu. W naszym kraju do konkursu przystąpiły znane osobowości i zespoły jak np. Katarzyna Skrzynecka, Marcin Rozynek, Sisters, Blue Cafe, Łzy i wiele innych. Wybrano „Love song” zespołu Blue Cafe.

Piosenka ta od samego początku budziła pewne wątpliwości, czy jest to aby na pewno ta, dzięki której Polska zyskałaby uznanie w oczach innych państw. Jedno co nas wszy-

stkich pocieszało to fakt, że liderka zespołu Tatiana Okupnik zaśpiewa to tak, że nas oczaruje swym pięknym, specyficznym i jakże rzadko spotykanym głosem

Zespół Blue Cafe obiecał, że da z siebie wszystko i zaśpiewa jak tylko umie najlepiej. Czy jednak spełnili swą obietnicę?!

Osobiście uważam, że pomimo starań zespół nie wypadł najlepiej, zabrakło jakby emocji i chyba jednak choreografii, którą świetnie zrobiła Ukraina. Nie wiem czy naszemu zespołowi zabrakło szczęścia, ale muszę z przykrością stwierdzić, że na tle innych państw wypadli, śmiało tu mogę rzec „fatalnie”. Wokalistce zespołu zabrakło chyba energii, którą zawsze emanowała, głos nie był przekonujący, nie wiem może to przez treść, ale tym razem jej wykonanie

nie było zachwycające.

Kiedy przyszedł czas ogłoszenia werdyktu, w którym uczestniczyli przedstawiciele państw Europy-Polska nie znalazła się na zadawalającej nas wszystkich pozycji, tak więc za rok ominie nas możliwość uczestnictwa w tego typu zabawie.

Miejmy nadzieję, że w przyszłości znajdzie się ktoś, dzięki komu Polska zostanie dostrzeżona. Powracając do Eurowizji, chciałabym krótko przypomnieć, że kiedyś blisko finału znalazła się Edyta Górniak. Czy jeszcze kiedyś, komuś to się uda? Zobaczmy!

Wygrała oczywiście żywiołowa piosenka zespołu z Ukrainy, pełna werwy i ekspresji, która wniosła na scenę mnóstwo energii i życia. Życzymy im dalszych sukcesów.

Barbara Woźniak

Ognisko Muzyczne

Koncert dla rodziców i krowdanie świadectw zakończyły kolejny rok działalności Ogniska Muzycznego przy Gminnym Ośrodku Kultury w Lipnie.

W tym roku zajęcia odbywały się w Gminnym Ośrodku Kultury oraz po raz pierwszy w Szkole Podstawowej w Wilkowicach. Od września w szkole w Wilkowicach będzie pianino, co dodatkowo wzbogaci zajęcia ogniska.

Wiele osób pragnie nauczyć się gry dla własnej przyjemności, są jednak i takie osoby dla których ognisko jest początkiem kariery muzycznej.

Wszystkie osoby zainteresowane nauką gry na pianinie i instrumentach klawiszowych proszę o kontakt z sekretariatem GOK-u (5340257, 5340921).

Rafał Rosolski

Interwencja

Wielu z nas próbowało pomóc alkoholikowi w podjęciu decyzji zaprzestania picia i podjęcia leczenia. Podejmując temat leczenia narażamy się na obelgi, drwinę i złość ze strony chorego. Zastanawiamy się czy inny człowiek może wywołać u osoby uzależnionej przełom w stosunku do alkoholu?

Uzależniony pije w sposób niepokojący dla otoczenia, ale nic nie wskazuje na to, aby miał zamiar rozwiązać ten problem. W większości przypadków nawet go nie zauważa. Czy można siłami otoczenia uczynić cokolwiek, aby zahamować rozwój choroby? Dzisiejsza wiedza na temat choroby alkoholowej pozwala stwierdzić, że nie można z zewnątrz zahamować rozwoju choroby alkoholowej. Można natomiast tworzyć okoliczności zwiększające prawdopodobieństwo, że alkoholik podejmie decyzję o rozwiązaniu problemu alkoholowego. Tematu temu poświęcona jest w całości wydana przez Instytut Psychologii Zdrowia i Trzeźwości sławna książka V. Johnsona „Od jutra nie piję”.

Johnson uważa, że otoczenie wcale nie musi czekać aż alkoholik osiągnie „osobiste dno”, albo inaczej „wypije swoje”. Można celowo starać się stworzyć warunki sprzyjające zajęciu przełomu w stosunku alkoholika do alkoholu. Johnson proponuje przygotowanie specjalnej sesji, w której obok alkoholika wzięliby udział zainteresowani jego losami członkowie rodziny i osoby z dalszego otoczenia (np. przyjaciele). Chory nie zna programu sesji gdyby znał prawdopodobnie by na nią nie przyszedł. Pozostali uczestnicy spotkania przygotowani podczas kilku wcześniejszych sesji mają do odegrania konkretne role. Ich zadaniem jest poinformowanie alkoholika o jego związanym z alkoholem zachowaniu. Spo-

sób opisy faktów konkretny, tzn. że mówimy o faktach bez stosowania uogólnień. Nie mówimy, więc: *zrobiłeś awanturę, lecz mówimy: „krzyczałeś tak głośno, że obudziłeś dzieci, Kasia płakała, a ty trzymaj mnie za rękę i krzyczałeś, że jeśli się nie uspokoi to ja sam uspokoisz”*. Rozmowa musi mieć charakter nie oceniający, ale osobisty i powinna pozwolić alkoholikowi zobaczyć siebie i swoje zachowanie tak, jak mają okazję obserwować je, na co dzień uczestnicy sesji. Rezultatem takiego postępowania może być rozbicie mechanizmu zaprzeczania oraz spowodowanie procesu autorefleksji. Drugi niezbędny element propozycji Johnsona to stworzenie nadziei. Uczestnicy sesji podkreślają w swoich wypowiedziach, że zależy im na kontakcie z alkoholikiem, że jest on dla nich osobą ważną i wartościową. Jak ktoś pięknie powiedział: *„prawda nie może mieć kształtu kamienia, który rani. Musi być podawana z miłością, tak, by człowiek się na nią otwierał, a nie zamykał”*. Na koniec przedstawiają

alkoholikowi drogę wyjścia z sytuacji przez podjęcie leczenia prezentują różne możliwości kontaktu z instytucjami leczącymi, zostawiając wybór, co do terapii, ale stanowczo naciskając na podjęcie leczenia. Podsumowując temat interwencji chcę państwa przestrzec i uczulić żeby interwencja nie była kolejną awanturą rodzinną na temat nadużywania alkoholu, nie była sesją oskarżeń i pretensji wobec osoby pijącej. Nie była okazją do uzalania się na swój los, nie była dyskusją o tym, dlaczego alkoholik pije, nie była konferencją na temat czy picie alkoholika jest normalne czy chorobliwe, nie była dyskusją nad tym czym jest a czym nie jest alkoholizm i nie była publicznym upokarzaniem chorego. Interwencja nie jest łatwą metodą do przeprowadzenia ale jeśli jest dobrze przygotowana to w 90 przypadkach na 100 doprowadza chorego do leczenia.

Sławomir Radoń

W przygotowaniu artykułu wykorzystano materiały Instytutu Psychologii Zdrowia i Trzeźwości

Uroczyste Obchody „Dnia Strażaka”

Tradycją stało się już, że obchody „Dnia Strażaka” odbywające się w Górze Duchownej mają charakter parafialny i przebiegają bardzo uroczysto.

Na pewno dzień 1 maja 2004 r. na długo pozostanie w naszej pamięci tym bardziej, że na tę uroczystość przybyli zaproszeni goście w składzie: Prezes Zarządu Powiatowego

Erwin Franek.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 18.30 mszą św. w intencji wszystkich strażaków z naszej parafii i ich rodzin. Druhnowie z poszczególnych

wym Medalem „Za Zasługi Dla Pożarnictwa” zostali odznaczeni: Zdzisław Glapiak, Erwin Franek, Kazimierz Kubicki, Bogdan Skrzypczak, Tadeusz Tomkowiak. Srebrnym Medalem „Za Zasługi Dla Pożarnictwa” uhonorowano Roberta Adameczaka. Szczególne miejsce dla wyróżnionych zajmował Ks. Proboszcz Wieńczysław Nowak, który otrzymał Złoty Medal „Za Zasługi Dla Pożarnictwa”.

Strażacy i Zarząd OSP w Górze Duchownej przyznając to odznaczenie chcieli podziękować proboszczowi za przychylność i zrozumienie jakie do tej pory okazywał naszej jednostce.

Uroczystego wręczenia medali dokonał Prezes Zarządu Powiatowego Związku OSP RP Dł Stanisław Wolni-czak wraz z Wójtem Gminy Lipno Januszem Chodorowskim.

W imieniu odznaczonych i własnym głosem zabrał ks. Wieńczysław Nowak dziękując za wyróżnienie. Całość uroczystości była prowadzona przez asp. sztab. Janusza Jędrzejewskiego. Po zakończeniu apelu wszyscy zaproszeni goście udali się na uroczystą kolację, a druhnowie wspólnie z rodzinami bawili się przy ognisku. Pogoda i humory dopisywały, a wesołej zabawy nie było końca.

Janusz Jędrzejewski

25-lecie w Wilkowicach

Minęło 25 lat od powstania na terenie wsi Wilkowice nowej organizacji, która przyjęła nazwę „Klub Złotej Jesieni”.

Initiatorami powstania Klubu byli: ówczesny sołtys - Feliks Czajka, Naczelnik Gminy Lipno - Julian Pazola oraz druhni Władysław Czech. Od pierwszego spotkania w dniu 12 maja 1979 roku do chwili obecnej należą J. Schewdrz i M. Cykol.

Klub nasz organizuje spotkania kulturalno-rozrywkowe z okazji Dnia Babci, Dnia Kobiet, Dnia Matki, Dnia Seniora oraz Wigilii. Organizowane są różne wyjazdy i wycieczki m.in. do teatru do Poznania, do Cichowa (zwiedzanie Soplicowa), do Liebenia.

Bardzo dużą popularnością wśród naszych członków cieszą się spotkania literackie, które są organizowane przez kierownika biblioteki w Wilkowicach - Halinę Kozłowską. Ścisłe współpracujemy ze szkołą podstawową, która organizuje nam część artystyczną na nasze spotkania. Cieszy nas też to, że możemy obchodzić nasz jubileusz w bardzo historycznym dla naszego kraju czasie. Od 1 maja staliśmy się pełnoprawnymi członkami Unii Europejskiej. Jestem bardzo zadowolona, że w tym czasie mogłam pełnić funkcje przewodniczącego Rady „Klubu Złotej Jesieni”. Aby to wejście zaowocowało już nie tyle dla nas, ale chociaż dla naszych wnuków i prawnuków.

Irena Stróżak

Uwaga!

W majowym numerze „Głosu Lipna” z przyczyn technicznych nie został wydrukowany w całości artykuł pt. „Ważne decyzje” z cyklu „Między nami rodzicami”.

Zespół Redakcyjny „Głosu Lipna”



Na zdjęciu odznaczeni (od prawej) Kazimierz Kubicki, Zdzisław Glapiak, Bogdan Skrzypczak, Tadeusz Tomkowiak, Erwin Franek oraz Prezes Zarządu Powiatowego Związku OSP RP Stanisław Wolni-czak - wręczający odznaczenia.

Związku OSP RP w Lesznie Dł Stanisław Wolni-czak, Wójt Gminy Lipno Janusz Chodorowski, Przewodniczący Rady Gminy Kazimierz Kubicki, Sołtys wsi Górka Duchowna

wiosek: Targowiska, Sulejowa, Olszewska i Górki Duchownej po uroczystej mszy świętej spotkali się na apelu, gdzie dokonano wręczenia medali zasłużonym działaczom. Brązo-

Konkurs roztrzygnięty

W kwietniu 2004 roku Szkoła Podstawowa w Goniembiecach ogłosiła konkurs historyczno - literacki pod hasłem „Moja gmina jest piękna”.

Był on adresowany do uczniów klas czwartych szkół podstawowych z terenu gminy Lipno. Mottem konkursu były słowa Tadeusza Różewicza: „Moja mała ojczyzna jest na wyciągnięcie ręki”. Honorowy patronat nad konkursem objął Wójt Gminy Lipno pan Janusz Chodorowski. Celem konkursu było rozbudzenie zainteresowania historią, kulturą i środowiskiem gminy oraz rozwijanie umiejętności pisarskich. Pomysłodawcą i organizato-

rem konkursu była pani Mirosława Klecha.

Na konkurs odpowiedziły wszystkie szkoły podstawowe gminy Lipno nadsyłając łącznie 16 prac. Po wnikliwej analizie prac, dokonanej przez nauczycieli polonistów z Gimnazjum w Lipnie, wyłoniono laureatów. Pierwsze miejsce zajęła Julita Chan ze Szkoły Podstawowej w Lipnie, drugie Sandra Białasik ze Szkoły Podstawowej w Goniembiecach, trzecie Renata Kajoch ze Szkoły Podstawowej w Lipnie. Uroczyste podsumowanie konkursu i wręczenie nagród odbyło się w Szkole Podstawowej w Goniembiecach 25 maja 2004 roku. Na spotkanie

przybyli: pani dyrektor Szkoły Podstawowej w Lipnie - Ewa Rosolska oraz nauczyciele polonisci: pani Joanna Kueman z Górki Duchownej i pani Małgorzata Mikołajczyk z Wilkowic wraz ze swymi uczniami. Gościem honorowym był Wójt Gminy Lipno pan Janusz Chodorowski. Nie zabrakło też przedstawicieli komisji oceniającej konkursowe prace. Dyrektor Gimnazjum w Lipnie pani Joanna Plonka omówiła prace czwartoklasistów.

Po części oficjalnej nauczyciele mieli możliwość wymiany doświadczeń, a uczniowie nawiązania nowych znajomości.

Mirosława Klecha

Nr
4/2004

GŁOS MŁODYCH

Gimnazjalistą być

Uplynęły kolejne trzy lata. Pobyt w gimnazjum dobiegł końca. I ponownie u progu wakacji dopada mnie nostalgia. Tym razem nader intensywna, bowiem kończy się coś, czego powtórzyć się nie da... To już jest koniec... ale jak było?

W naszym gimnazjum (jeszcze długo będę rozpatrywał je kategoriami moje, nasze-to jest silniejsze ode mnie) nigdy nie wyczerpał się limit pomysłów. Sporządzano ciągle nowe plany, realizowano kolejne zamierzenia. Niewątpliwie spora w tym zasługa nauczycieli, będących wulkanami energii, imponującym zaangażowaniem. I chociaż tu i ówdzie przejawiała się szczególnie nie lubiana przez nas

apodyktyczność, to i tak jestem skłonny uwierzyć, że to dla naszego dobra. Czego będzie mi najbardziej brak? Niekwestionowanego poczucia humoru grona pedagogicznego. Dość, uśmiech i dobre chęci to ich atrybuty.

Skarby polskiego szkolnictwa

Zapał towarzyszy (prawie) wszystkim nauczycielom z gimnazjum, jednak na szczególną uwagę zasługują pani

Iwona Lorenc i pan Marek Majchrzak, czyli (w moim mniemaniu) skarby polskiego szkolnictwa. Nikt nie wykonuje swoich obowiązków z taką sumiennością, jak nasza wicedyrektor. Nie zniechęcają jej niepowodzenia. Stanowią one bowiem dla niej, sygnał, że coś należy poprawić, zrobić inaczej. Nigdy nie ucieka od wyzwań, jakie stawia przed nią życie. Z niezwykłą miłością do historii (w sposób bardzo interesujący) przekazuje wiedzę. A jaki jest nasz pan od fizyki? Zyskał miano szkolnego McGayvera. Stara się „wpoić” pozytywny stosunek do fizyki. Prawdziwy przyjaciel ucznia. Jego nieprzeciętne poczucie humoru sprawiło, że na lekcje

„fizy” chodziło się z największą ochotą. Mnie te dwie postacie do siebie przekonały. A Was?

Wiedomość dla przyszłych pokoleń

Dla mnie wrzesień będzie miesiącem przełomowym. Rozpocznie bowiem nowy okres w moim życiu. Szkoła średnia. Nowe plany, aspiracje. Ja będę licealistą, a inni nadal gimnazjalistami. I nie wstydzcie się tego! Dbajcie o to, ażeby Gimnazjum w Lipnie nadal nacechowane było jedyną i niepowtarzalną atmosferą. Bo to co piękne powinno trwać dłużej.

Wspamiętajcie, emocjonujących wakacji!!!

Tomasz Kaczmarek

Wojna w naszych oczach

Wojna prowadzona przez Amerykanów w Iraku pochłonęła już tysiące ofiar - w tym Polaków. Cywilów, żołnierzy, dziennikarzy... Tak naprawdę nie wiadomo o co się biją, czego chcą, jaki ma ona cel. A czy swoje zdanie na temat tej wojny ma młodzież?

Może nie wszyscy. Nie każdego to interesuje. Niektórzy krótko stwierdzają, że jeżeli wojna nie dotyczy naszego kraju, to po co mają się nią interesować? Niby racja. No, bo przecież to żadna przyjemność patrzeć na śmierć, na cierpienie niewinnych ludzi. Osiemnaście lat na pytanie, czy wojny w Iraku można było uniknąć odpowiada, że Tak. Mogli się jakoś dogadać. Przecież to są dorośli ludzie i na pewno znaleźliby kompromis - dodaje. Właśnie - to są dorośli ludzie, którzy rządzą swoimi państwami i naszym światem. Amerykanie na początku mówili, że jada do Iraku, żeby przeciwdziałać terroryzmowi, który tak wyraźnie mogliśmy oglądać 11 września 2001 roku. Ale czy przemocniłam zwyciężyć przemocą?

pyta dziewiętnastoletnia Gośka. Nie podejmuję się odpowiedzieć na zadane pytanie. Chociaż wydawałoby się ona bardzo prosta. Nie nam jest dane osądzać, czy ta wojna jest potrzebna - mówi siedemnastoletni Marcin. Według niego, wina leży po obu stronach. Gdyby nie ekspansywna polityka Stanów w Iraku (adnotacja: wydobywanie ropy naftowej), z całą pewnością można było uniknąć ataku na Manhattanie - dodaje chłopak. Moim zdaniem, wojna w Iraku sprawiła, że wielu ludzi straciło zaufanie do władzy. Bo chyba nie można mieć zaufania do kogoś, kto naraża swój kraj, swoich rodaków? - mówi piętnastoletnia Kasia. Możliwe, że dziewczyna ma rację. Wiele mieszkańców europejskich (i nie tylko) krajów, które stacjonują w Iraku,

czuje żal do głowy państwa, za zgodę na udział w walce. Pomoc Amerykanom w wojnie to obowiązek państw członkowskich NATO. Na tym polega wsparcie międzynarodowe. Gdy to my będziemy potrzebowali pomocy oni pomogą nam - to opinia dwudziestoletniego Piotra. Chyba jednak opinia trochę naiwna.

Prawdę mówiąc nie bardzo rozumiem żołnierzy. Dlaczego zgadzają się na wyjazd? Oni nawet nie walczą o swoją ojczyznę. Nie za Polskę głują. I w ogóle, czy decyzyj o wyjeździe podejmują sami, czy robi to za nich ktoś inny? W Polsce nie zmusza się nikogo do wyjazdu. Taką decyzję podejmuje jednostka. Ludzie, którzy decydują się na taki wyjazd, zarabiają bardzo dużo pieniędzy. To właśnie to zachęca głównie do brania udziału w wojnie przeciwko Irakowi - uświadamia mnie siedemnastoletni Tomek - syn zawodowego żołnierza - gdy pytam go, czy boi się że jego tata może zostać wysłany w

okolicę Bagdadu.

Ala wojna to nie tylko wojsko, broń, powody i prawdy. Wojna to przede wszystkim ludzie. Ci niewinni, bezbronní ludzie, którym zawalił się świat, którzy stali się niewolnikami. Podobno to z myślą o nich są prowadzone działania zbrojne. Dla ich dobra. Ale jak to możliwe, że coś, co robimy dla innych, aby im było lepiej, sprawia im taki ból, przynosi nie ulgę a śmierć? Rzadko, który dziennikarz pokazuje ofiary wojny. W TV najczęściej oglądamy wojskowych spacerujących z karabinami. Jednym z niewielu, którzy pokazywali prawdziwe życie zwykłych ludzi, których ojczyzna jest targana wojnami, był Waldemar Milewicz. Niestety 7 maja dołączył do tych, którzy polegli na tej wojnie.

Bez względu na to jakie nie istniałyby powody, wojna jest stanem, który nie powinien mieć prawa bytu. Bo wojna to śmierć ludzi. A nie ma nic cenniejszego i ważniejszego od ludzkiego życia.

Lidia Kowalik



Magia książki czy filmu???

Od niedawna w kinach można zobaczyć trzecią już część przygód małego czarodzieja Harry'ego Pottera. Film nosi tytuł „Harry Potter i więzień Azkabanu”. Często można usłyszeć szereg sporów o tematyce: „co jest lepsze – książka czy film?” Spróbuję na to pytanie odpowiedzieć.

Książka o Harrym ukazała się już jakiś czas temu. Wszyscy spragnieni byli ekranizacji tegoż to dzieła Joanne K. Rowling. Wielu uważa, że książka była lepsza, można było się z niej dowiedzieć więcej niż w 2,5 godzinny seansie w kinie. Inni mówili, iż na „dużym ekranie” powieść była przedstawiona wspaniale, zadziwiały efekty specjalne i ciekawe pomysły reżyserów. Myślę, że książka i film mają swe pozytywne cechy. Książki czytam z przyjemnością, ale i dobrze zrobiony film wart jest

uwagi. Bardzo trudno mi wyodrębnić kto wygrał ten pojedynek. Ostatecznie (tych dwóch konkurentów stawiam na tym samym miejscu. Przybliżę wam teraz kilka informacji o tym, co działo się w trzeciej części.

Harry jak zwykle rozpoczął naukę w szkole magii i czarodziejstwa w Hogwarcie. Przedtem jednak przeżył kilka chwil grozy podczas spotkania z Dementorem - demonem wysysającym z człowieka radość. Po przybyciu do szkoły dowiaduje się, iż z pilnie strzeżonego

więzienia dla czarodziejów (Azkabanu) uciekł morderca. Syriusz Black, który najprawdopodobniej chce zgładzić Pottera. W związku z tym do Hogwartu przybywają Dementorzy (również strażnicy Azkabanu, którzy sięją postrach wśród uczniów) w celu schwytania złooczyńcy. W tej powieści pojawiają się nowi nauczyciele, a także nieznane dotąd stwory... Z trzeciej części dowiedzieć się kto to jest Ponurak, Hardodzioł oraz do czego służy Mapa Huncwotów, Wartka akcja, różne śmieszne sytuacje zachęcają do udania się do kina. Niektóre zdarzenia, nie mające miejsca w książce, a będące pomysłem reżyserów okazują się trafne, pozytywnie wpływają na widza.

Niektórzy lubią książki, a inni preferują filmy, dlatego to zależy od was co wybieracie!!!

Agata Cichoszewska

Trzęsłam się jak galareta!

Teraz śmiało mogę powiedzieć, że matura to pestka, przyszc. A to tylko szczegół, że przed samym egzaminem trzęsłam się jak galareta. To zabrzmi dziwnie, ale przyjemnie było zdawać ten egzamin wśród życzliwych znajomych i pod, oczywiście, bezwzględny okiem pozytywnie nastawionego grona pedagogicznego.

Pierwszy dzień w nowej szkole, pierwsza lekcja i to w dodatku polski i co-Natalia oczywiście musi się spóźnić. Pamiętam moje wytłumaczenie: „nie mogłam znaleźć sali, pani profesor...” No, bo kto by pomyślał, że część sal znajduje się w... piwnicy! Najlepszy był moment, gdy ktoś z góry splukiwał wodę, ten iście przyjemny dźwięk szumu w uszach zawsze rozładowywał atmosferę. Kiedyś nawet, ale to było bardzo dawno, w sali od polskiego pojawiła się mała myszka (i wcale nie była biała). Połowa wskoczyła na ławkę, połowa rzuciła się na to biedactwo... Innym razem zainknie to nauczycielkę w toalecie, przywiązując klamkę do węża przeciwpożarowego. Kiedyś natomiast biegaliśmy rozszochrani po szkole w prześcieradkach, wyjeżdżając „Cicho wsze-

dzie, głucho wszędzie...” Było super... Ale najlepsze były powiedzonka nauczycieli, księdza; teraz drukujemy (piszemy wielkimi literami), Waldek nie otwiera się (nie rozmawiaj); nauczyciel PO: przyniescie Józefa, tylko uważajcie, żeby mu znowu wątroba nie wypadła (Józef to nasz szkolny manekin), itp.

Dzisiaj bardzo trudno spotkać ludzi, z którymi razem spędza się czas po lekcjach, którym składa się życzenia podczas Wigilii przez trzy godziny, z którymi razem spędza się Sylwestra, za którymi tęskni się już po kilku dniach niewidzenia. A żeby było jeszcze zabawniej tęskni się za tymi zwiariowanymi nauczycielami, za tymi szarymi murami, łaletą gdzie czasami nie

działała spluczka... Byliśmy przez te cztery lata jakby rodziną, mimo że czasami się sprzecaliśmy, nie odzywaliśmy się do siebie przez kilka dni i nie wszyscy żyli do siebie zawsze ogromną sympatią. Teraz każdy poszedł w swoją stronę, zostały tylko spodnie kolegi, nie nadające się już do noszenia, bo wpadł już nie ważne, do czego, wynosząc furtkę podczas Sylwestra z chłopakami, jakaś strzałka, mająca turystom wskazywać drogę-no coś już nie wskazuje (przez przypadek) i mnóstwo zdjęć (lepiej ich nikomu nie pokazywać) i ciepłe wspomnienia. Życzę wszystkim, którzy wybierają się do nowych szkół, zaczynają nowy etap życia, nową przygodę, aby udało im się spotkać tak cudownych ludzi, jakich ja miałam okazję poznać.

Natalia Laskowiak

Humor dla wtajemniczonych

Na egzaminie wstępnym, po kilku zadanych pytaniach profesor mówi:

- Lejcie pan wodę.
- Panie profesorze, co zrobić, skoro temat jak rzeka...

Przychodzi student na egzamin z historii transportu. Pierwsze pytanie:

- Proszę podać, ile wynosiła długość linii kolejowych w Polsce?
- A w którym roku?
- Obojętnie.
- No to rok 1343 kilometrów: 0

Internet

Co sądzą o internecie uczniowie z Gimnazjum w Lipnie?



Donata Hofmann
kl. IIIb
Gimnazjum
w Lipnie

Należę do osób, które nie korzystają często z internetu. Jeśli już w nim jestem to na gadu-gadu lub wysyłam z internetu sms-y do znajomych. Nigdy nie interesowały mnie czaty i nie w tym stylu. Uważam, że internet czasami się w życiu przydaje



Kinga Stefańska
kl. Ib
Gimnazjum
w Lipnie

W internecie najbardziej kręci mnie czaty. Jest to chyba jedyna forma poznania nowych ludzi. Surfowanie po internecie sprawia mi dużą radość może dla tego, że korzystam z niego tylko w szkole.



Grzegorz Wieczorek
kl. IIIa
Gimnazjum
w Lipnie

Dwie godziny w internecie raz w tygodniu w zupełności mi wystarczy. Internet pomaga mi w zdobywaniu czy poszerzaniu wiedzy. Moim ulubionym portalem jest Wirtualna Polska. W czasie wolnym, gdy naprawdę się nudzę to zaglądam na chat. Przecież zawsze można poznać kogoś ciekawego.

Aneta Kaczmarek

GŁOS MŁODYCH - redaguje

Alcja Borrel - redaktor naczelny,
Natalia Laskowiak, Barbara Wozniak,
Tomasz Kaczmarek, Lidia Kowalik,
Agnieszka Nosek, Katarzyna Jezierska,
Piotr Drygas, Radosław Jezierski,
Agata Cichoszewska, Aneta Kaczmarek.

Młodzi judocy sięgają po laury

W dniu 05 czerwca 2004 roku w Suchym Lesie 16-osobowa reprezentacja Sekcji Judo UKS Junior w Lipnie, wzięła udział w I Międzynarodowym Turnieju JUDO Dzieci i Młodzików.

W turnieju startowało 240 zawodników z 13 klubów w tym 2 kluby z Niemiec. Poziom walk był wysoki, młodzi judocy wykazywali bardzo duże zaangażowanie i wolę walki, warto dodać, że wysokie umiejętności zaprezentowali repre-

zentacji woj. kujawsko-pomorskiego w JUDO w kategorii juniorów i junierek młodszych w Bydgoszczy. W turnieju startowało około 150 zawodników i zawodniczek z 11 klubów w tym trzech z Niemiec. Podobnie jak wcześniej tak i tym razem dali o sobie znać zawodnicy z Lipna zdobywając 7 medali i prezentując wysoki poziom sportowy. Paulina Jazdończyk i Artur Ratajczak zajęli pierwsze miejsca, natomiast Miłosz Kasztelan był drugi. Trzecie miejsca



Pierwsze medale zaczyna zdobywać następne pokolenie judoków z UKS Junior. Na zawodach w Bydgoszczy trzecie miejsce wywalczyła Sylwia Sroczyńska (pierwsza od prawej).

zentanci z Lipna zdobywając aż 11 medali w tym 6 złotych, co w ogólnej klasyfikacji dało 4 miejsce drużynowo. Pierwsze miejsca zajęli: Filip Lasowski, Mikołaj Wiśniewski, Przemysław Kaluzny, Iwona Kusior, Szymon Klecha, Patryk Sameczak. Na drugiej pozycji uplasowali się: Marcin Klecha oraz Sylwia Sroczyńska. Trzeci był: Dawid Sameczak, Miłosz Kasztelan, Michał Sameczak.

Natomiast w niedzielę 6 czerwca br. starsza grupa wzięła udział w Otwartych Mi-

tywaleczyli: Luiza Kowalczyk, Sylwia Sroczyńska, Krystian Grygiel, Robert Gano.

Podsumowując powyższe zawody należy je ocenić w stopniu dobrym na słowa uznania i podziękowania zasługują wszyscy zawodnicy, którzy ponownie w oczach innych sekcji pozostawili wizytówkę w postaci dużych umiejętności, zaangażowania, waleczności, ale wszystko w granicach przepisów i zasad fair-play.

Mariusz Bąkowski

Ostatnie medale przed wakacjami

Zawodnicy sekcji JUDO UKS JUNIOR w Lipnie starowali w dniu 19-06-2004 w Poznaniu w Mistrzostwach Wielkopolski w Judo Młodzików i Młodziczek.

Startowało w nich około 100 osób z 8 klubów wielkopolski w kategorii wiekowej roczników 1990-1991. Z naszego klubu najlepsze wyniki uzyskali: Krystian Grygiel - III m., Miłosz Kasztelan - III m., Sylwia Sroczyńska - III m.

Natomiast następnego dnia - 20 czerwca trójka juniorów młodszych we Wrocławiu wzięła udział w Międzynarodowym Turnieju Judo Juniorów i Junierek, gdzie wszyscy reprezentanci zdobyli miejsca medalowe. Paulina Jazdończyk i Luiza Kowalczyk zajęły drugie miejsca, natomiast Mikołaj Jazdończyk był trzeci.

Tego samego dnia lecz w Poznaniu cztery osoby z Lipna startowały w Mistrzostwach Wielkopolski w Judo Dzieci.

na Jazdończyk z Luizą Kowalczyk udają się na obozy Kadry Wielkopolski Juniorów do Jeleniej Góry, Cetniewa i Starego Kaleńska. Artur Ratajczak na zgrupowania Kadry Wielkopolski Juniorów do Jeleniej Góry, Marcin Klecha, Patryk Sameczak i Jakub Dominik na zgrupowanie Kadry Młodzików Wielkopolski do Starego Kaleńska. Obóz klubowy organizowany jest w Ściegnach koło Karpacza w miesiącu sierpniu 2004 roku.

Od miesiąca września utytułowany zawodnik Artur Ratajczak przechodzi do klubu UKS 12 Leszno za porozumieniem obustronnym klubów, co pozwoli na dalszy rozwój w/w zawodnika.

Koniec półroczu roku 2004 okazał się bardzo satysfakcjonujący zarówno dla zawodników jak i działaczy klubowych. Przypomnijmy złoty medal Pauliny Jazdończyk w Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym Junio-



Zawodnicy UKS Junior Lipno (od lewej) Artur Ratajczak, Luiza Kowalczyk i Paulina Jazdończyk rozgrzewają się przed turniejem we Wrocławiu.

W tych zawodach Iwona Kusior i Przemek Kaluzny zajęli pierwsze miejsca, Michał Sameczak był drugi, a Patryk Sameczak trzeci.

Reasumując osiągnięte wyniki stwierdzam, że są one zadawalające, lecz zawsze mogą być lepsze. Były to ostatnie turnieje przed wakacyjną przerwą, ale pracownik Pauli-

rek Młodszych w Olsztynie. Jest to największe sportowe osiągnięcie naszej sekcji, a jednocześnie najwyższym trofeum w młodzieżowym sporcie wyczynowym w gminie Lipno.

Mariusz Bąkowski

Turniej Piłki Nożnej Mężczyzn o Puchar Wójta Gminy Lipno

W dniu 4 lipca na boisku sportowym w Wilkowicach odbył się Turniej Piłki Nożnej Mężczyzn o Puchar Wójta Gminy Lipno.

Organizatorem turnieju był LUKS „KORONA” Wilkowice oraz Wójt Gminy Lipno. W turnieju mogły brać udział drużyny i zawodnicy mieszkający lub pracujący na terenie gminy. Do turnieju zgłosiło się 14 zespołów. Rozgrywki były prowadzone systemem pucharowym tzn. przegrywający od-

pada. Dwie pierwsze ubiegłoroczne drużyny zostały rozstawione, a pozostałe zespoły losowane. Należy przypomnieć, że w ubiegłym roku pierwsze miejsce zdobyła drużyna LZS Smyczyna, a drugie LUKS „KORONA” Wilkowice I. Turniej przebiegał w miłej sportowej atmosferze, prowadzony przez sędziów OZPN. Po zaciętej walce do półfinałów dotarły cztery drużyny: Profiloplast Wilkowice, który przegrał z LUKS „Orzeł” Lipno I - 0 : 3, oraz „Wampiry”

Koronowo, które przegrały z LUKS „Korona” Wilkowice I 0 : 1. Tak więc o trzecie miejsce zagrały drużyny Profiloplast Wilkowice i „Wampiry” Koronowo. Wynikiem 1:0 zwyciężył Profiloplast Wilkowice. W finale spotkały się LUKS „Orzeł” Lipno I i LUKS „Korona” Wilkowice I. W regulaminowym czasie meczu nie wyłoniono zwycięzcy. W rzutach karnych (3:1) lepszą drużyną okazała się drużyna LUKS „Korona” Wilkowice I zdobywając jednocześnie puchar Wójta. Najlepszym bramkarzem turnieju został wybrany Marcin Łuczak z drużyny Wampiry Koronowo. Najlepszymi strzelcami turnieju zostali: Dariusz Podgórski i Przemysław Kociołek (LUKS „Orzeł” Lipno), którzy mieli na koncie po 3 strzelone bramki.

Marek Kociołek

Orzeł Lipno w A Klasie

Drużyna piłkarska seniorów LUKS „Orzeł” Lipno wywalczyła awans do rozgrywek A klasy OZPN w Lesznie.

Drużyna z Lipna wygrała wszystkie mecze rundy wiosennej i w rezultacie wyprzedziła o dwa punkty „Orzeł” Bełecin. Sukces drużyny jest zasługą piłkarzy, działaczy klubu i przede wszystkim nowego trenera - Dariusza Podgórskiego, który jest jednocześnie piłkarzem i najlepszym strzelcem. Drugim snajperem Orłów został Krystian Wojciechowski. Drużynę tworzą zawodnicy z całej gminy Lipno. Rozgrywki w A klasie zostaną zainaugurowane 14 sierpnia o godz. 16.00 na boisku w Lipnie, jednak tydzień wcześniej 7 sierpnia także w Lipnie rozpocznie się bój Orłów w Pucharze Polski. *Robert Konieczny*

IV Szachowe Mistrzostwa Gminy

W ostatnią niedzielę czerwca już po raz czwarty w Szkole Podstawowej w Wilkowicach zorganizowano dla dzieci i młodzieży Otwarte Mistrzostwa Gminy Lipno w Szachach.

Do rywalizacji przystąpili zawodnicy ze wszystkich klubów powiatu leszczyńskiego oraz nie zrzeszeni miłośnicy królewskiej gry. Turniej rozegrano systemem szwajcarskim na dystansie 7 rund z tempem gry 15 minut na zawodnika. W grupie dziewcząt wygrała Julia Karczmarek z Kotwicy Leszno, a mistrzynią gminy została Natalia Myszk z Lipna. W grupie chłopców zwyciężył Maciej Fularz z Winiawy Leszno, a mistrzem gminy został Eryk Szymko-

wiak z Wilkowic. W kategorii dzieci do lat 12 najlepszy wynik uzyskali Marika Myszk z Lipna i Dawid Suchojad z Wilkowic. Najlepsi otrzymali pamiątkowe puchary i medale ufundowane przez firmę DE-POLEX z Lipna oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez Radę Rodziców z Wilkowic. Każde dziecko otrzymało słodki upominek, napój i loda.

Wszystkim osobom, które pomogły w przeprowadzeniu turnieju, a nie zostały wymienione serdecznie dziękuję, dzieciom życzę udanych i pełnych wrażeń wakacji, a od września w szczególności tych najmłodszych zapraszam do nauki gry w szachy i warcaby.

Zbigniew Myszk

Zapraszamy do reklamy w miesięczniku lokalnym „Głos Lipna”

Reklama czarno-biała

30 gr. + 22% VAT za 1 cm²

Reklama kolorowa

60 gr. + 22% VAT za 1 cm²

- strona tytułowa

70 gr. + 22% VAT za 1 cm²

Ogłoszenia drobne dla osób fizycznych bezpłatne.

Rabat

od 3 do 5 emisji 5 %

od 6 do 9 emisji 10 %

od 9 do 12 emisji 15 %

Reklama przyjmowana jest w sekretariacie Gminnego Ośrodka Kultury w Lipnie tel. (065) 5340257.

UKS Roszada Lipno Drużynowym Mistrzem Polski

Wielkim sukcesem zakończyła się wyprawa młodych warcabistów z UKS „Roszada” Lipno na II Indywidualne i Drużynowe Mistrzostwa Polski w warcbach klasycznych, które z ramienia Szkolnego Związku Sportowego rozegrano pod koniec maja w Pleszewie.

W grupie żeńskiej w kategorii szkół podstawowych Magda Pawłowska z Mórkowa zajęła pierwsze miejsce i na dziewięć rozegranych partii systemem szwajcarskim: siedem wygrała, dwie zremisowała żadnej nie przegrała. Świadczy to o rozważnej i umiejętnej grze z każdym przeciwnikiem zarówno białymi jak i czarnymi pionkami. Czwarte miejsce zajęła Natalia Myszk z Lipna. W grupie męskiej w kategorii szkół podstawowych trzecie miejsce wywalczył Radosław Szymański z Radomicka, który stoczył

siedem zwycięskich pojedynków, doznał tylko dwóch porażek z najlepszymi zawodnikami. W grupie żeńskiej w kategorii szkół gimnazjalnych drugie miejsce zajęła Joanna Janiszewska z Koronowa przy sześciu partiach wygranych, dwóch remisowych i jednej przegranej; natomiast w grupie męskiej Łukasz Bożek z Koronowa zajął piątą, a Wojciech Chrzan z Lipna szóste miejsce. Wysokie lokaty i duże zdobycze punktowe naszych zawodników zaowocowały wygraną wszystkich klasyfikacji drużynowych i zdobyciem mistrzostwa Polski. Szkoła Podstawowa z Lipna zdobyła 42 pkt. (Magda 16, Radek 14, Natalia 12), Gimnazjum Lipno zdobyło 30 pkt. (Joasia 14, Łukasz 9, Wojtek 7). UKS „Roszada” Lipno wywalczyła 53 pkt. (Magda, Radek, Joasia, Łukasz).

Zbigniew Myszk

Krzysztof Chrzan Krzyżówka 4/2004

ZAPRASZA



Rozwiązaniem krzyżówki jest aforizm Aleksandra Fredry. Miłej zabawy.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań nadesłanych do dnia 31 sierpnia 2004 r. na adres GOK w Lipnie zostanie rozlosowany talon na asortyment sklepu mięsnego „John” w Lipnie. Rozwiązanie krzyżówki z nr 3 brzmi: *wycie - liryka psa*. Spośród nadesłanych prawidłowych rozwiązań, wylosowano zwycięzcę, którym została Ewelina Franek z Górki Duchownej.

Trudne wyrazy: TAZ, ARAT, BAMAŁO, NABAB, RONDA, ANARAK.



Rusz Głową

U Zadanie 8 (2 punkty)

U Sylabówka

Określenia wyrazów podane są w przypadkowej kolejności. Rozwiązanie należy odczytać z pól zaznaczonych.

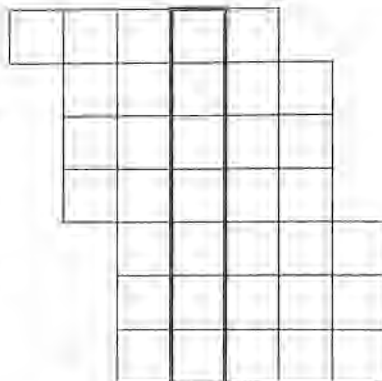
- * Etui na colta
- * Pismo Urbana
- * Zadanie budzika
- * Udzielanie porady
- * Udzielenie nagany
- * Zadawanie bólu uczuciom



▼ Zadanie 9 (3 punkty)

⇒ Każdy z podanych wyrazów cztero-literowych należy uzupełnić jedną literą, tak aby powstały wyrazy wpisane w diagram utworzyły siedmioliterowe rozwiązanie. Kolejność wyrazów przypadkowa:

- ⇒ BRAK
- ⇒ NOMA
- ⇒ KASA
- ⇒ LINA
- ⇒ KORA
- ⇒ LURA
- ⇒ GARA



►► Zadanie 10 (2 punkty)

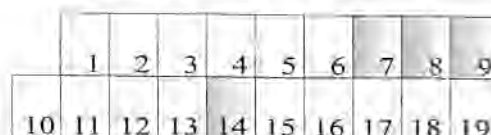
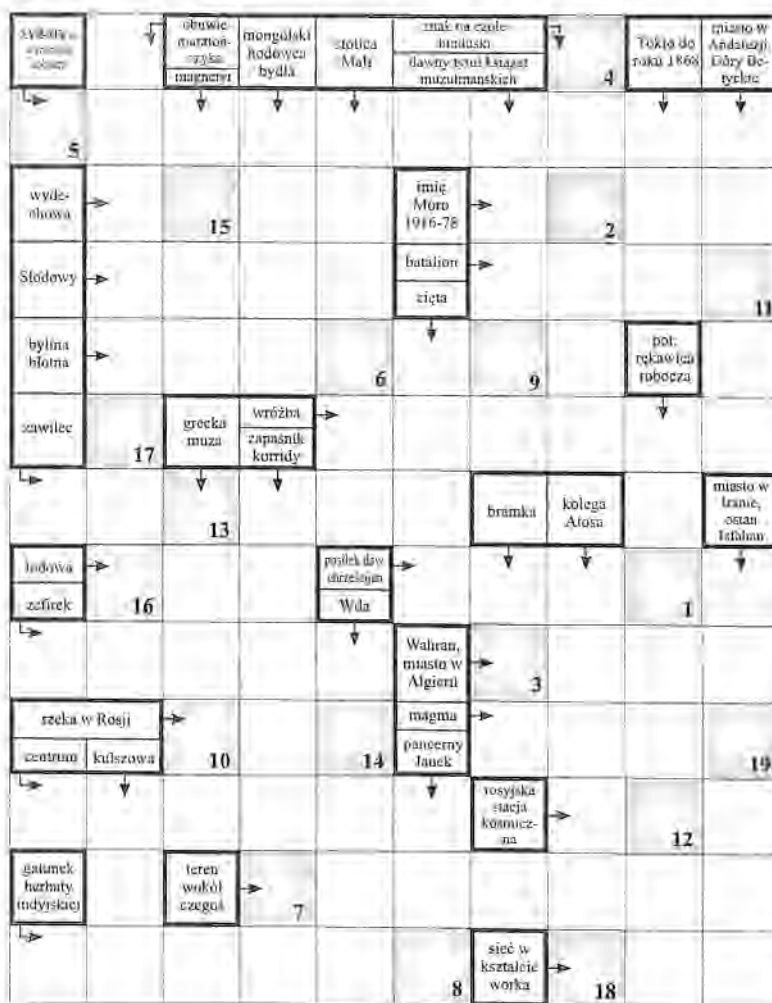
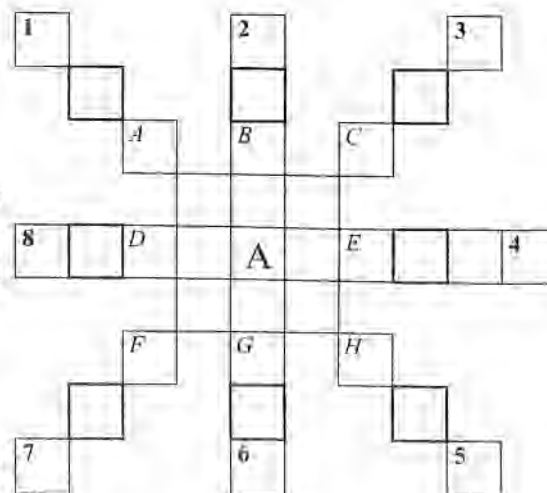
Dośrodkowo:

- 1) abażur lampy wiszącej.
- 2) żona Gorgaczowa.
- 3) kotwa, ściąg budowlany.
- 4) niedorzeczność.
- 5) statek płaskodenny.
- 6) porasta murawę boiska.
- 7) stulbna lub gwiazdozbiór równikowy Wąż Wodny.
- 8) część osprzętu pokładu jachtu służąca do szybkiego mocowania lla.

Trzyliterówki:

- ABC - kolor w kartach.
- ADF - rzeka we Włoszech.
- CEH - czerwony na wieży.
- FGH - prezent.

Rozwiązanie: zaznaczone litery w wyrazach dośrodkowych.



22 SIERPNIA 2004

III OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL STARYCH CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH IM. JERZEGO SAMELCZAKA

Miejsce: Wilkowice - gmina Lipno
(woj. Wielkopolskie)

Program:

10.00 Msza św. w kościele w Wilkowicach

11.00 Korowód starych ciągników i otwarcie
festiwalu

- wystawa, prezentacja maszyn, giełda części
- pokazy: zbiór i młócenie zboża, orka
- prezentacja Klubu z Zechin (Niemcy)
- konkurencje sprawnościowe

16.00 Dożynki wsi Wilkowice

17.00 Zamknięcie festiwalu

19.00 Zabawa taneczna



Imprezy towarzyszące:

Wystawa współczesnego sprzętu rolniczego

Występy zespołów artystycznych

Atrakcje dla dzieci i dorosłych

Stoiska gastronomiczne



Organizatorzy:

Urząd Gminy w Lipnie

Gminny Ośrodek Kultury w Lipnie

Klub Miłośników Starych Ciągników

i Maszyn Rolniczych „Traktor i Maszyna” w Lipnie

Biuro organizacyjne: Gminny Ośrodek Kultury w Lipnie tel (0-65)5340257, 5340921, www.traktor.lipno.pl

BR-ROL

RADOMICKO 22
64-111 LIPNO
tel. 0-65 534 03 05
0-695 795 902

Wyłączny dystrybutor -
na terenie gminy Lipno firmy **NEOROL**
Polskiego Koncernu Paszowego
zaprasza klientów detalicznych i hurtowych
do zakupu

Pasz i koncentratów
dla wszystkich gatunków zwierząt

Ponadto oferujemy:

- otręby pszenne i żytnie,
- wysokobiałkowe,
- dodatki paszowe (witaminy, zakwaszacze,
preparaty mlekozastępcze itp.)
- środki do dezynfekcji,
- możliwość dowozu towaru do gospodarstwa
- fachowe doradztwo

SZNUREK ROLNICZY



MASARNIA
Jan Żurek



*Już od 21 lat dbamy o naszych klientów
zapewniając im wyroby o najwyższej jakości...*

*Oferujemy całą gamę mięsa i wędlin
Do kontrahentów dowozimy towar
własnym transportem*

LESZNO ul. Gronowska 77
tel. 529-06-44

Gminny Ośrodek Kultury w Lipnie
Gminna Biblioteka Publiczna w Lipnie

**zapraszają
na wycieczkę**

do Biskupina i Wenecji

Termin: 26 sierpnia 2004 roku

Koszt wyjazdu: 35 zł od osoby (przejazd, wstępy,
piknik)

W programie:

- przejazd kolejką wąskotorową na trasie
Gąsawa - Biskupin - Wenecja
- zwiedzanie muzeum i skansenu archeologicz-
nego w Biskupinie
- zwiedzanie Muzeum Kolei Wąskotorowej
w Wenecji
- piknik nad jeziorem w Biskupinie
- zwiedzanie katedry w Gnieźnie

Przejazd autokarem pod opieką pracowników
instytucji organizujących wycieczkę.
Zapisy i wpłaty przyjmuje Gminna Biblioteka
Publiczna w Lipnie tel. 5340248 oraz GOK w
Lipnie tel. 5340257



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Spółdzielczy Bank Ludowy w Poznaniu
Rok zał. 1894

110 lat
1894 - 2004

LOKATA Z
PLUSEM

- ☐ to 4-miesięczny terminowy wkład oszczędnościowy
o zmiennym oprocentowaniu, przeznaczony
dla Klientów indywidualnych.
- ☐ Minimalna kwota wkładu wynosi 1000 zł.

3,80 % + ...

**sprawdź
ile zyskasz !**

"Lokatę z plusem" oferują placówki
SBL w Poznaniu od dnia 18.06.2004r.

Filia w Lipnie
ul. Spółdzielcza 4, tel./fax 534 02 60
www.sbl.poznan.pl